

Rozważania nad Księgą Psalmów

s. M. Judyta Pudełko PDDM



Psalm 3

¹ Psalm Dawida, gdy uciekał przed swoim synem Absalomem.

² Panie, jakże wielu jest tych, którzy mnie trapią, jak wielu przeciw mnie powstaje!

³ Wiele jest tych, co mówią o mnie: «Nie ma dla niego zbawienia w Bogu».

⁴ A jednak, Panie, Ty, jesteś dla mnie tarczą, Tyś chwałą moją i Ty mi głowę podnosisz.

⁵ Wołam swym głosem do Pana, On odpowiada ze świętej swojej góry.

⁶ Kładę się, zasypiam i znowu się budzę, bo Pan mnie podtrzymuje.

⁷ Wcale się nie lękam tysięcy ludu, choć przeciw mnie dokoła się ustawiają.

⁸ Powstań, o Panie! Ocal mnie, mój Boże! Bo uderzyłeś w szczękę wszystkich moich wrogów i wyłamałeś zęby grzeszników.

⁹ Od Pana pochodzi zbawienie. Błogosławieństwo Twoje nad narodem Twoim.

Dawid i jego historia? Początek psalmu odnosi nas do trudnych wydarzeń z życia króla Dawida. W 2 Sm 15 – 18 czytamy o cierpieniach Dawida związanych z buntem jego syna Absaloma, który za życia swego ojca wyciągnął rękę po królowanie. Opowiadanie w 2 Sm ukazuje ogromną pokorę Dawida, który zdaje się w tym doświadczeniu na Boga. Jeśli Bóg zechce, przywróci mu utracone królestwo (2 Sm 15,25n). Być może ten psalm stanowi modlitewne odzwierciedlenie królewskiej ufności?

Zmasowany atak. Psalmista zwraca się do Boga. Swoje trudne położenie przedstawia swojemu Panu, woła do Niego. Opowiada Bogu o ataku, jakiego doświadcza ze strony swych przeciwników. Jest utrapienie, jest doświadczenie niechęci, odrzucenia. Ale najbardziej bolesne okazują się być słowa: „nie ma dla niego zbawienia w Bogu”. To uderzenie w jedyną ostoję. Dlaczego jednak nie zbawienia? Czy Bóg jest za słaby? A może psalmista został przez Boga odrzucony?

A jednak, Panie, Ty... Nie ma żadnej rozpacz i zatrzymania się na bolesnych atakach. Bolesna sytuacja staje się niespodziewanie przestrzenią wyznania bezgranicznej ufności wobec Boga. Psalmista nie dyskutuje z przeciwnikami. Woła do Boga. On jest jego tarczą, to znaczy osłania go ze wszystkich stron i przyjmuje na siebie wszelkie uderzenia i ciosy. Psalmista odwołuje się tu do obietnic danych Abrahamowi. Kiedy Bóg zwraca się do niego, dodaje mu odwagi, określa samego siebie jako tarczę (Rdz 15,1). Wartość, znaczenie psalmista znajduje w Bogu, który jest jego chwałą. On jest Tym, który podnosi głowę człowieka (por. 2 Sm 15,30), to znaczy przywraca mu utraconą pozycję, przenosi z udręki do ufności. Bóg czynnie uczestniczy w życiu człowieka poprzez dialog, odpowiedź, troskę w jego codzienności, dniach i nocach. Bliskość i miłość Boga wyzwala od lęku.

Mój Bóg jest Zbawicielem. Wierzę. Psalmista zwycięża. Nie dlatego, że jest silniejszy od swoich wrogów czy doświadczanych przeciwności. Dlatego, że potrafił oprzeć się na Jedynym, który jest Zbawieniem. Nie pozwolił odebrać sobie pełnej zaufania wiary. Bóg ocala i ratuje od wszelkiego zagrożenia. Ten psalm jest obrazem walki duchowej przeciwko złu. Przykład psalmisty uczy, aby w każdym położeniu zwracać się do Boga, Jego wzywać. W obliczu największych trudności skierować swój wzrok na Pana, który uzdalnia człowieka do zwycięstwa. Bóg zbawia.

Łk 21,25-28: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie”.

Jezu, Ty uzdolniłeś Piotra, aby szedł do Ciebie po wodzie, wśród kłębiących się fal i wiatru. Daj nam światło oczy wiary, abyśmy pośród wszelkich utrapień potrafili utkwic nasz wzrok w Tobie, Tobie zaufać i w Tobie zwyciężać.